

op. lip. 1935
H. Marcinowski

poprzedni nr K-193

XII 1935



Gdańsk

+ W. A. G. terror
Pawłowska Kunegunda
ps. „Kanoniczka”

K: 193/193 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

.....Pawłowska Klara.....

.....T. 193/193 Pom.....

.....W. M. Golański terror.....
.....Z H B.....

I./1. Relacja k. 1 s. 1

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 4 s. 1-4

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora — 1945

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne

IV. Korespondencja —

1) dot. relatora k. 1 s. 1

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 21

VI. Fotografie dwa ikonografii

7/11. Relacja - Pawłowska Kłunegunda:

1. Biogram - relacja, rękop. nieznanego autora k. 1 s. 1



Biogram Kunegundy Pawłowskiej ¹
"KANONIK", "KANONICZKA"

1885 r. Urodzona ok. 1885 r. w okal. Złoczowa

Kierowniczka ochronki w Wielkich Trąbkach,
przedskolanka w Pospolnie i Piekle (H.M. Gdaiski)

1 X 39 r. Arestowana 1.09.1939 w Wielkich Trąbkach,

- W 1940 w kwietniu 1940 r. przeniesiona do
Ławestnich (nr. ob. 3056) potem do

Bergen-Belsen, gdzie M.V. 1945 r. zmarła

M.V. 1945

W okresie brata czynny udział w akcji
tajnego ZHP "Młyny". Niezła duchowa
pomoc współwizjionom, stąd pseudonim
"Kanonierka".

Opracowano na podstawie: 1) Szwetner, "Placy i prichte
modem", s. 53 2) Kiełczyńska, Ławestnich, s. 370
s. 192-3, 194-7.

3) wypowiedź J. Stankiewicz 4) inf. Omyłkowskiej.

5) Kortowski, Sylwetki nauczycieli i dział oświat
s. 538 4: Przegląd hist.-oświat R - XIV 4/74.

1. Materiały uzupełniające - Kunegunda
Pawłowska:

1. art. Szubarczyk Piotr, "Zelazna Polka",
"Nasz Dziennik", 12.10.2004, omys. k. 4 s. 1-4



Mimo zagwarantowania Polakom w Traktacie Wersalskim wszelkich praw na terenie Wolnego Miasta Gdańska byli oni obiektem niemieckich szykan i gróźb – zwłaszcza od maja 1933 roku, gdy na terenie Gdańska doszła do władzy partia Hitlera. Najbardziej dotkliwie były bezpardonowe ataki na polskie szkolnictwo.

Zelazna Polka

W Masz Dziennik, 12.10.2004.

W styczniu i w lutym 1920 r. Polacy z Pomorza przeżywali chwile wielkiego uniesienia. Do Torunia, Tczewa, Starogardu i wielu innych miast i miejscowości wkroczało wojsko polskie, by zgodnie z ustaleniami Traktatu Wersalskiego przywrócić je Polsce. – Pokolenia zazdrościć nam będą, że nie było im dane być świadkami tych radosnych chwil, które nam wszystkim rozpieszcza serca. Nam wszystkim, którzy mamy szczęście być uczestnikami tego dnia, nie zatrze się on nigdy w pamięci – mówił na powitanie polskiego wojska wruszony prezes Powiatowej Rady Ludowej w Starogardzie.

Nie dla wszystkich pomorskich Polaków był to jednak czas radości i uniesień.

Protestujemy!

W niedzielę, 29 lutego 1920 r., w położonych 20 km od Gdańska i tylko 4 km od nowej granicy Rzeczypospolitej Polskiej wsiach Trąbki Wielkie i Elganowo odbyły się wiecze protestacyjne, zakończone rezolucją. Polacy pisali: „Z ubolewaniem wielkim stwierdzamy, że razem z całą parafią czysto polską pozostać mamy w obrębie Wolnego Miasta Gdańska (...). Protestujemy najmocniej przeciwko pozostawieniu nas nadal pod panowaniem niemieckim, znalazła się w granicach Niemiec. Polacy nie zatamali rąk. Zakrzewo stało się ważnym ośrodkiem polskości. Działal tu wybitny kapłan ks. Bolesław Domański (1872-1939), przywódca Związku Polaków w Niemczech, kurator Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Zakrzewo miało Dom Polski, szkołę polską i Bank Ludowy. W całym powiecie złotowskim było

terenie. Polska Macierz Szkolna w zabiorze rosyjskim, której inicjatorem w Warszawie był Henryk Sienkiewicz, wspierała szkoły polskie, zwłaszcza ludowe, organizowała sieć bibliotek. Po odrodzeniu Polski działalność Macierzy nie zanikła, pojawiły się bowiem ważne państwowe i społeczne zadania: walka z analfabetyzmem, rozwój sieci szkół – szczególnie na Kresach, rozwój czytelnictwa, uniwersytet powszechny. W Polskiej Macierzy Szkolnej rozwijała się myśl narodowa i chrześcijańska. Macierz była organizacją społeczną, jej działalność stanowiła owoc społecznej ofiarności. Gdańscy Polacy mieli więc wzory, do których można się było odwołać.

Macierz Szkolna w Gdańsku prowadziła działalność w obronie polskości, organizując ochronki, szkoły powszechne w Gdańsku i w miejscowościach należących do Wolnego Miasta. Zatożyła Polską Szkołę Handlową, Gimnazjum Polskie w Gdańsku (już od roku 1922), kilka



MACIERZ SZKOLNA W GDAŃSKU.

Znak polskiej Macierzy Szkolnej na terenie Wolnego Miasta Gdańska

Bronić będziemy ducha

Ważnym frontem niewypowiadanej przez Niemców wojny było szkolnictwo. Zgodnie z obowiązującym prawem gdański Senat musiał tworzyć polskie szkoły lub klasy „mniejszościowe”, jeśli dostateczna liczba rodziców deklaruwała w danym obwodzie szkolnym wolę edukacji objętej w języku polskim. Nieeficyjnie jednak o to, by edukacja po polsku była na niskim poziomie, odbierającym możliwości dalszej



Kunegunda Pawłowska (1895-1945 Bergen-Belsen) – według opinii gdańskich Niemców „Zelazna Polka”. Dziewięć lat działalności

kim i żądamy stanowczo przyłączenia nas do wspólnej naszej Macierzy - Polski".

Polacy z Trąbek i Elganowa mieli powody do rozgoryczenia. Podczas ostatnich wyborów do władz gminnych, 14 grudnia 1919 r., w Trąbkach oddano 137 głosów polskich, a tylko 35 niemieckich. W Elganowie na 38 głosów niemieckich było aż 212 głosów polskich. Polacy byli także w przewadze w sąsiednich wsiach Kleszewo i Postolowo. „Zażnamy przy, tym, iż pomiędzy głosami niemieckimi znajduje się jeszcze przynajmniej połowa polskich, oddana na Niemców z obawy przed Niemcami” - dodawali autorzy rezolucji.

Protest nie zdął się na nic. Rezolucja mieszkańców dwóch wsi nie mogła mieć już wpływu na postanowienia wersalskie - tym bardziej że propaganda niemiecka głosiła w całej Europie, iż Traktat Wersalski jest „dyktando” krzywdzącym Niemców. Nazywali go Schmachfrieden („harbiący pokój”). Trzeba się było przygotować na życie w zdominowanym przez Niemców Wolnym Mieście.

Wolne Miasto Gdańsk

Zostało utworzone na mocy traktatu wersalskiego w tym samym 1920 roku i było tworem państwowym o niepełnej samodzielności. Liczyło około 370 tys. mieszkańców, z których około 10 proc. przynależało do polskości. Niemczyzna dominowała w samym mieście Gdańsku. W powiecie Gdańsk-Wyżyny Polacy stanowili 30 proc., a w niektórych wsiach tego powiatu, takich jak Trą-

ści na rzecz polskiej oświaty we wrogim niemieckim otoczeniu. Wpłynęła gdańskiego Schlesstange, Ravensbrück i Bergen-Belsen. Patronka obecnej Szkoły Podstawowej w Trąbkach Wielkich

Miastem a państwem polskim (które miało w Gdańsku swojego komisarza), a nawet samą konstytucję Gdańska - jednoznacznie gwarantował Polakom prawo do kształcenia po polsku i do rozwijania swej kultury. Gwarantem tych praw miał być także Wysoki Komisarz, który w imieniu Ligi Narodów sprawował protektorat nad Wolnym Miastem. Ponadto Polska miała specjalne prerogatywy na terenie

szego kształcenia, a przez to zniechęcając rodziców do polskiej opcji. Zdarzało się, że na nauczyciela języka polskiego wyznaczano germanofila, który nie dość, że źle uczył, to jeszcze na przerwach zabraniał mówić po polsku...

26 listopada 1921 r. gdańscy Polacy powołali do życia organizację, która miała zapobiec takim sytuacjom. Była to znana z czasów zaborów

Macierz Szkolna

Tak nazywano polskie stowarzyszenia oświatowe, działające od końca XIX

naście szkół licealnych i powstających, dokształcających szkoły zawodowe. Organizowała pomoc materialną dla uboższych dzieci i kolonie letnie.

Działalność Macierzy wspomagały polskie organizacje i stowarzyszenia oraz prasa polska w Wolnym Mieście: Gmina Polska, Partia Polska, Związek Towarzystw Polskich, Związek Polaków, Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, towarzystwa „Jedność”, „Oświata”, Towarzystwo Polek, Stowarzyszenie Polsko-Katolickie Młodzieży „Sokół”, Polskie Towarzystwo Muzyczne, „Gazeta Gdańska”, „Dziennik Gdański”, „Kurier Gdański”, „Robotnik Gdański”, „Związkowiec”, „Gmina Polska”, „Straż Gdańska”.

Animatory życia polskiego w Wolnym Mieście mieli świadomość osobistego zagrożenia we wrogim niemieckim środowisku, ale nade wszystko mieli świadomość szlachetnej misji, którą nauczyciel Gimnazjum Polskiego Edwin Jędrkiewicz ujął w następujących słowach:

*Słowo wam niosę,
przymoszę wam słowo,
śpiących nim budzę
w noc pod mrocznym niebem.
W drzwi domów stukam
polską żywą mową,
słowem jej twarzym
karmię was jak chlebem...*

W roku 1929 przybyła do Trąbek doświadczona nauczycielka, absolwentka Seminarium Pufkówny w Poznaniu -

Kunegunda Pawłowska

Pochodziła z Zakrzewa w powiecie zlotowskim, na Pojezierzu Krajńskim. Zakrzewo to dziś mało znana wieś gminna. Głośno o niej było w okresie międzywojennym. W roku 1919, mimo protestów tamtejszych

aż 20 szkół polskich.

Kunegunda (urodzona w roku 1885) była osobą o ukształtowanej formacji chrześcijańskiej i narodowej. Wiedziała dobrze, na czym polega jej misja w Trąbkach, które pod pewnymi względami przypominały jej rodzinne Zakrzewo. Znała dobrze Niemców i wiedziała, jak należą z nimi rozmawiać. Rozpoczęła pracę z dziećmi jako kierowniczka otwartej 1 lutego 1930 r. Ochotnicy Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich. Szybko zdobyła sobie autorytet jako fachowa nauczycielka, a przy tym aktywna uczestniczka życia polskiego, animatorka polskich zespołów amatorskich i kół zainteresowań.

Niemcy też ją „docenili”. Już 30 sierpnia 1932 r. zamknęli ochronkę. Pretekstem było „nielegalne” w takiej placówce nauczanie języka polskiego oraz zorganizowanie obchodów święta 3 Maja z udziałem dzieci. Bardzo długo trwały utarczki komisarza Ligi Narodów z gdańskim Senatem, lecz w końcu 6 września 1933 r. ochronka została na nowo otwarta. Radość była tym większa, że działa się to cztery miesiące po zwycięstwie dla hitlerowców wyborach do gdańskiego Volkstagu. Zachęceniu sukcesem trójce Polacy doprowadzili do otwarcia w Trąbkach 1 września 1934 r. polskiej szkoły Macierzy Szkolnej. Cztery lata później powstanie tu jeszcze polska Szkoła Dokształcająca. Dla Niemców główną animatorką tych wszystkich przedsięwzięć była Kunegunda Pawłowska. Złość wobec niej będzie się z czasem mieszać z szacunkiem dla godnej postawy i konsekwencji polskiej nauczycielki. Niebawem wśród Niemców przylgnie do niej określenie



Dzieci z ochronki polskiej Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Z prawej, z umieszczonymi rękoma, Kunegunda Pawłowska

w, zarówno na ziemiach polskich, jak i na obczyźnie. Znałe były: Macierz Polska we Lwowie, związana z osobą Józefa Ignacego Kraszewskiego, z cenną „Biblioteką Macierzy Szkolnej”, wydającej dzieła z zakresu historii, kultury i literatury polskiej, Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego, organizująca szkolnictwo polskie na tym

„Żelazna Polka”

Ochronka Kunegundy Pawłowskiej ściśle współpracuje z nowo otwartą szkołą, na wielu zdjęciach widzimy dzieci z ochronki i ze szkoły razem. Kunegunda wspiera nauczycieli i kolejnych dyrektorów szkół w Trąbkach i Elganowie: Brunona Brunka, Pawła Damratha (założyciela trąbeckiej drużyny harcerskiej), Teodora Wrzesińskiego, Jana Błaszka, Annę Burdównę, Zygmunta Kurka. Z wymienionych żyje już tylko Anna Burdówna. Młoda, pełna życia i chęci do pracy nauczycielka kierowała szkołą w Elganowie w najgorętszym okresie – od lutego 1939 r. Potem było więzienie i Ravensbrück. Dziś pani Anna ma 93 lata, mieszka w Łodzi, lecz utrzymuje stały korespondencyjny kontakt ze „swoimi” szkołami w Trąbkach i Elganowie. Swoją starszą koleżankę i współtowarzyszkę niedoli z Ravensbrück wspomina z najwyższym szacunkiem. Na niedawny jubileusz 70-lecia Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kunegundy Pawłowskiej w Trąbkach Wielkich napisała: „Owocem pracy Nauczycieli niech będą kolejne zastępy Absolwentów

I przyszedł 1 września 1939 roku. Hitlerowcy z Gdańska tylko na to czekali. Przy pomocy swoich aktywistów w różnych miejscowościach byłego Wolnego Miasta Gdańska aresztowali natychmiast wszystkich przedstawicieli polskiej inteligencji. Potem z dokumentów dowiedzieli się, że była to wielka akcja (Intelligenzaktion), zaplanowana na całym Pomorzu. Od września do listopada zostanie tu zamordowanych około 60 tysięcy polskich nauczycieli, księży, lekarzy, aktywistów polskich organizacji społecznych. To było „czyszczenie gruntu”. Bez polskiej inteligencji, bez przewodników, ogół Polaków miał się stać posłuszną Niemcom siłą roboczą. Ten holokaust polskiej inteligencji, trwający przez całą wojnę zarówno pod okupacją niemiecką, jak i sowiecką, kontynuowany złowrogo w czasach stalinowskich, w ogóle nie istnieje w polskiej świadomości i potocznej wiedzy o naszej historii XX wieku. A jest to przecież klucz do zrozumienia zagrożeń, na jakie w tym czasie Naród Polski był wystawiony; klucz do zrozumienia roli, jaką mu wyznaczali wrogowie.

Eksterminacja Polaków była tak powszechna, że Niemcy tworzyli po-

Czas zła

aresztowanych Polaków, w środku kłęczy ks. Robert Wohlfeil, kapłan o niemieckim nazwisku (dłatego mylnie zaliczony przez Dietera Schenka do księży niemieckich), lecz z polskiej matki i o polskim sercu, proboszcz z oddalonej o kilka kilometrów od Trąbek Kłodawy. Każą mu klęczeć, bo chcą go w tej pozycji upokorzyć na propagandowym zdjęciu, na pamiatkę „amaciania niemieczyń”. Lecz on, kłęczący, ma w sobie tyle godności na tyle butny, stojących z boku Niemców, że widać to nawet na fotografii. Ksiądz Robert, ciężko pobity, zostanie zamordowany rok później w Oranienburgu. Już na początku wojny z rąk Niemców zginęli też jego brat ks. Edmund i bratanek ks. Ernest.

Być może w dużej grupie na fotografii dostrzec by można także nauczycielki z Trąbek, ale mały format zdjęcia i jego jakość nie pozwalają na to. Z Pruszcza Pawłowska i Burdówna zostały przewiezione do gdańskiego więzienia przy Schiesstange (dziś areszt śledczy przy ul. Kurkowej). W przeludnionych celach trzymano tam gdańskich Polaków – bitych i głodzonych.

Potem był Ravensbrück, największy niemiecki obóz koncentracyjny dla kobiet, założony już w roku 1939 w pobliżu Fürstenberga, na północ od Berli-



Grupa Polaków aresztowanych na terenie Wolnego Miasta Gdańska we wrześniu 1939 r., więzionych w Pruszcze Gdańskim. Potem trafią na miejsca masowych egzekucji lub do obozów koncentracyjnych. Na pierwszym planie ks. Robert Wohlfeil z Kłodawy, zamordowany w roku 1940 w Oranienburgu

Przez ten obóz, cieszący się złą sławą na całym świecie, przeszło ponad 130 tysięcy kobiet, z tego 1/4 stanowią Polki. W egzekucjach i z powodu pracy w nieludzkich warunkach zginęło 2/3 więźniarek! Niemcy prowadzili tu zbrodnicze doświadczenia „medyczne”, przeważnie na młodych Polkach. Nasze trąbeckie nauczycielki zstąpiły więc do piekła. Należały do tych, które przeżyły – przede wszystkim dzięki siłę ducha. Wiadomo, że w obozie prowadzono tajne nauczanie, w które obie były bardzo zaangażowane.

Pod koniec wojny Kunegunda Pawłowska została nieoczekiwanie przewieziona wraz z grupą więźniarek do obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen pod Hanowerem. Początkowo było to miejsce zagłady Żydów (od 1943 r.), od roku 1944 kierowano tu transporty niezadowolonych do pracy więźniów z innych obozów, by ich zabić. Kunegunda została zakwalifikowana do tej grupy prawdopodobnie z powodu wieku (miała już wówczas 60 lat). W sierpniu 1944 r. w Bergen-Belsen utworzono pod namiotami obóz dla Polek, w którym masowo umierały z powodu szeregach się chorób zakaźnych. Kunegunda Pawłowska nie byłaby sobą, gdyby tylko czekała na zakończenie wojny. Pielegnowała ciężko chorych, podczała umierają-

ych. Zapadła na tyfus plamisty. „Żelaznej Polce” wystarczyło „żelaznego” zdrowia do wyzwolenia obozu przez Brytyjczyków. Krótka po tym – 11 maja 1945 roku – umarła i została pochowana w Bergen-Belsen.

Pamięć

W Trąbkach Wielkich jest dziś szkoła, której patronuje Kunegunda Pawłowska. Jest poświęcona jej tablica. Na dawnych szkołach polskich w Trąbkach i w Elganowie, dziś przywrotnych budynkach, wiszą pamiątkowe tablice. Dzieci trąbeckie dużo wiedzą o swojej patronce. Dba o to dyrektor szkoły pani Elżbieta Gralak, córka powstańca warszawskiego. Doceniają tę pamięć wójt gminy i radni. Jest nadzieja, że pamięć o „Żelaznej Polce” będzie trwała przez lata i że utrwalone zostaną wszystkie świadectwa jej wiary i oddania najszlachetniejszym idealom. „O Pani Kunegundzie Pawłowskiej myślę Często z największą czcią i z głębokim wzruszeniem. Była ona dla wszystkich oparciem i postadą opatrnościową. Zostawiła po sobie pamięć wielkiej Polki, bohaterki i patriotki oraz szlachetnego, dobrego człowieka” – napisała Anna Burdówna.

Plotk Szubarczyk



Dzieci ze szkoły polskiej Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich. Rok 1938 lub 1939. Na pierwszym planie kierownik szkoły Zygmunta Kurek

tej Szkoły, wychowanych i wykształconych na ludzi mądrych, godnych obywateli naszej Ojczyzny, prawych i szlachetnych. Niech Matka Boża Trąbkowska, przed której Obrazem modliłam się 1 września 1939 roku, prosząc o ocalenie od zguby nas i naszej Ojczyzny, wyprasza u Boga wszystkie potrzebne łaski dla Polski, dla nas i dla Was, Kochani, którzy kontynuujecie nasze zadania na tamtych terenach i w całej naszej Ojczyźnie”.

Świadectwo Zygmunta Kurka

Ostatni dyrektor trąbeckiej szkoły przed wybuchem wojny, Zygmunt Kurek, uniknął aresztowania 1 września, ponieważ pod koniec wakacji, widząc, na co się zanosi, przedostał się do Polski. Jako oficer rezerwy walczył w wojnie obronnej, a po wojnie napisał piękne wspomnienia („Trzy lata w Wolnym Mieście Gdańsku”). Na wielu stronach pojawia się tam Kunegunda Pawłowska jako wzór Polki i nauczycielki: „Znała bardzo dobrze każdą rodzinę. Nie tylko w Trąbkach, ale także w Elganowie, Kłodawie, Gołębiewku i Kleszczewie. Polacy bardzo ją tu szanowali. Cieszyła się ogólną sympatią i poważaniem. Mówiono na nią nie inaczej jak «Nasza Pani». To, co Nasza Pani powiedziała lub poleciła wykonać, nie podlegało żadnej dyskusji”.

Kiedy powiedziałem wójtowi gminy Błazejowi Konkolowi, jak ważne są te wspomnienia – wydane raz tylko i już dość dawno (w roku 1987) – nie wahał się ani chwili: „Musimy je ponownie opublikować, żeby poznał je każdy nauczyciel w gminie”.

spiesznie „filie” obozu koncentracyjnego Stutthoff. Jedną z tych „fili” powstała w niedalekiej od Trąbek Granicznej Wsi (Grenzdorf) i działała aż do 1942 r. Była przeznaczona przede wszystkim dla gdańskich Polaków. To tutaj przywieziono między innymi wybitnego gdańskiego instruktora harcerskiego, komendanta Gdańskiej Chorągwi Harcerzy Alfa Liczmańskiego. Bity i upokarzany, trzymany w bunkrze pod budynkiem gospodarczym, został 20 marca 1940 r. wyprawiony do lasu i tam zamordowany. Wszyscy więźniowie Grenzdforu byli bici, głodzeni i zmuszani do pracy ponad siły. SS-Hauptsturmführer Richard Reddig, komendant tego „ośrodka”, stanął po wojnie przed niemieckim sądem. Jak pisze historyk Dieter Schenk, „[Reddig] cieszył się szczególnymi względami niemieckich prawników (...). 10 lipca 1957 r. Senat Kamy Sądu Krajowego w Hanowerze umorzył prowadzone przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze. Uzasadnienie tej decyzji jest kpinią z jednoznacznych zeznań świadków i dowodem pogardy dla praw człowieka”. Rzeczywiście, uzasadnienie jest wyjątkowo podłe i trudno się dziwić, że oburza nawet niemieckiego autora: „Podejrzany przyznaje się do tego, że okazjonalnie (!) policzkował pojedynczych więźniów (...). Nie ma podstaw, aby przyjąć ogólne założenie, że więźniowie marli wskutek złego traktowania (!)”.

Wierna ideałom

Kunegunda Pawłowska została aresztowana razem ze swą młodszą koleżanką Anna Burdówną. Trafiły najpierw do więzienia w Pruszczu, skąd zachowało się do dziś zdjęcie: grupa

IV / Korespondencja - Pawłowska Humeundo:

1. Listo Fundacji do Marka
Dielaiskiego z 14.10.2004, dotyczy
mater. źródł. o Humeundzie Pawłowskiej,
kserokop. oryg.

k. 1 5.1





FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-C

L.dz. 2245/Pom-410/04

Toruń 14.10.2004 rr

Marek Dzielowski

Etganowo?

W związku z medalem
szkole umiemia

Szanowny Panie !

W załączeniu przesyłam biogramy śp. Kunegundy Pawłowskiej.
Nie dysponujemy żadnymi oryginalnymi dokumentami Zmarłej ani też gotowym obszernym biogramem, który można by zredagować na podstawie wypisów z różnych źródeł.

Przesyłam kserokopię rozdziału pt. „Terror niemiecki stosowany wobec gdańszczanek” z książki : Elżbieta Zawacka, „Szkice z dziejów Wojskowej Służby Polek”, Toruń 1992 (Wydawnictwo Fundacji); biogram Pawłowskiej Kunegundy opublikowany w : „Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945”, Warszawa 1988.

Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta Skerska
Elżbieta Skerska dokumentalistka

T. W. 193/193 Pom.

Goleńsk

Pawłowska Elżbieta

Tr. Party informacyjne

k. 21

<u>Pemsaal</u>	<u>Rareusbrich 17.11.249.</u>
<u>+ Pawłowska Kinegunda</u>	<u>1</u>
Nazwisko i imię	Nazwisko panięskie
Pseudonimy	Nazwiska używane w czasie okupacji
Imiona rodziców, nazwisko matki	<u>nr. 1885 r.</u>
	Data i miejsce urodzenia
	<u>11.11.1945 w Bergen-Belsen</u>
	Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna

ZRODŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE
 Przeql. hist. oświat. R. XIV 4/74 Masza Księgarnia W-wa
 1976r. M. Koźłowski, Sylwetki nauczycieli i działaczy
 oświatowych Ziemi gdańskiej str. 538
 Gdańsk

Paulowska Kunegunda ur. w 1885 r. woj. poznański
pracowała w ochronkach polskich M.S. w Gelańsku
Była wybitną działaczką S.P.L.P. Aresztowana
w ochronce przebywała w więzieniach a następnie
w Kł. Ravensbrück. W obozie brała czynny udział
w akcji tajnego S.P.L.P. "mury". Zmarła na tyfus
w podoboziu Bergen-Belsen 11. V. 1945.

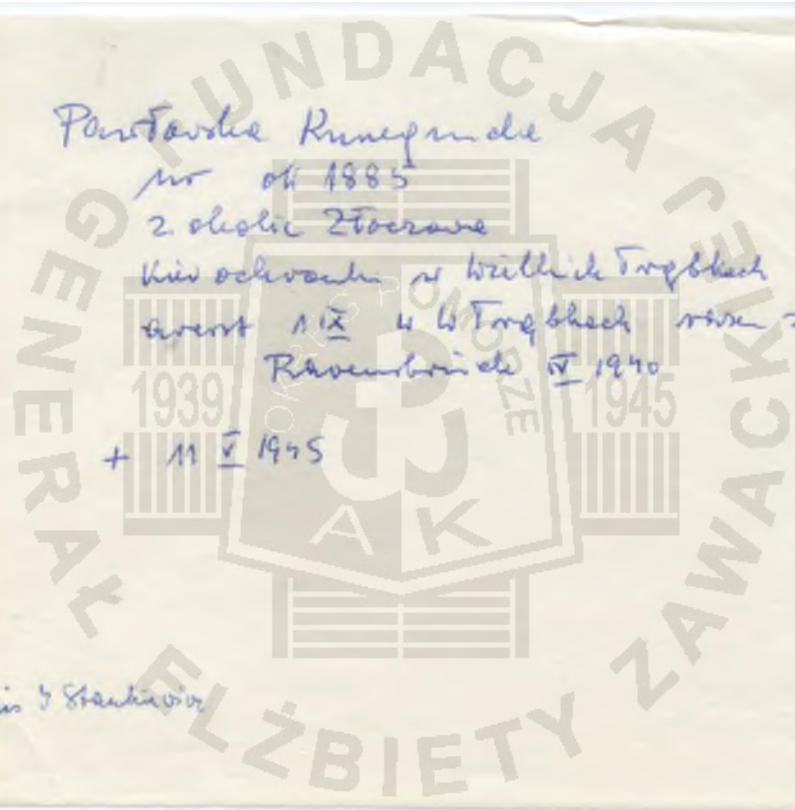


21

PanFardie Kunegunde
nr ok 1885
2 okole Zloczawie
kwa ochowate na wzillide Troglsch
sawent 11 x 4 W Troglsch wawen 2 Bawolary
Ravenbride x 1940
+ 11 x 1945

stypin 5 Stankawia

V 78



45
+

Pawłowska Kuznecka

3.

ur. 1885 k. Łoczkowa
zm. 11. V. 1945 Bergen-Belsen

Dzienniki Bańkiewiczy 169 (9641) 1.2.13. VII. 1945. -

Mamusia F. - Byli wczasy Macierzy.

Pracowała w Tuchliach Wielkich, bohaterstwa
przedsiębiorstwa 1. IX. 1939 r. uwięziona i wysłana
do obozu koncentr. w Ravensbrück, i następnie do
Bergen-Belsen, gdzie zmarła w dwa dni po ka-
pitulacji wojny. Pamięć jej obywateli trwałej wcieli
wawelskie gminy Województwa Kujawskiego

Okr. Pomorskie, obs. Odzyski

verte

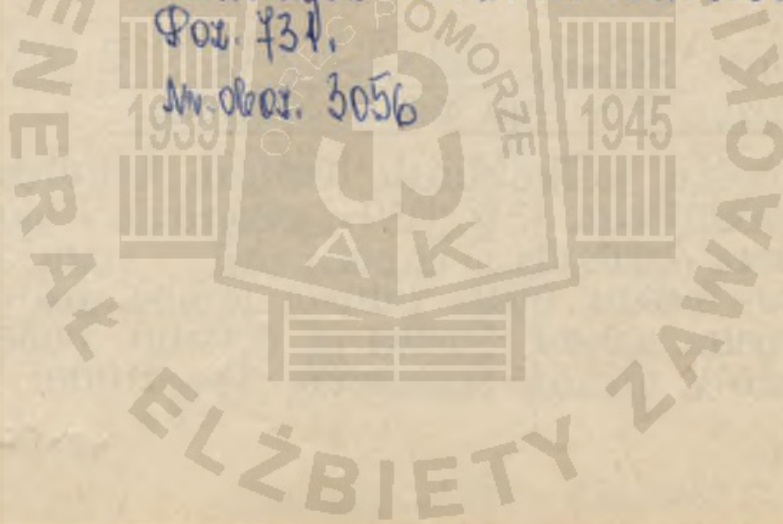
1/

Źródło: 1) Szwentur St. „Polacy z piękną wodem”

2) Kiedrzyńska - „Ravensbrück” str. 370.

3) LBOw. D. W-wa 1966. Liście zmarłych i zamor.
dowcipy w obozie Ravensbrück.
Por. 731.

M. obs. 3056



+ Pastowska Kunigunda

Woj. gdańsk
K.

przedostatnia polska z Prusów, która zainicjowała najwyższe wzusanie wielkiej patriotki, która poświęcała się w tym ciężkim okresie w Ravensbrück, nie dnie, silny wiarę i modelowy o proutuami

była zwana „Kamionkami” Przechowywała w Ravensbrück od 10 IV 1940

Pod koniec wojny prymisjone została do obozu konc. Bergen-Belsen, gdzie zmarła po uwolnieniu obozu

podjęła S. Kozłowska 16 V 78
226 Kłodzki 1940 RAV ... str 370 w ob 3056

1.

2. 1937/Jan

3 Goleńsk
5.

4 + Pawłowska Kunegunda 5. Pawłowska Kunegunda

6. „Kanoniki”

7.

8.

9. wrz 1885

10. 11. 11.5.1945 misja Ravensbrück

11. 11. 1.9.1939 „Wielki Trąbki
w m. Goleńsk

12.

IX 39 6.
gdairka

+ Pamiatowa Knięzina "Kamionka"

nr. 1885. w okal. Warszawy

Opisat. str. 53, 56, 57-194 + dwa dni na polowianin wojny
195, 197, 198. (1945) (117) Zmiesz. zaa tyfus + Pórga
Pórga

Zobaczona wiatarka polowianin gdairka, ptowa-
dzila trapek, ochrouk. Przeszycia 1. IX 39. 7/8 IX 40.
prowisioa z gdairka do Kowus bruka.

zmarła na rękach y Kowus bruka, pamiatka s 45
inf Kowus, w przedokolanda, wory zafe
Kontakt z Hafem Sak. przy Sem. dla tyfus Pradokol u Pome
Kowus pamiat wojne Kowus zawiasta aptekarz

Pawłowski Kunyanki

Wzmianka w liście M. Spyrtałowej z 1778:
 (później z treścią - wg Spyrtałowej)
 by bitnie by zamierzał, ni obornie użycy wam
 'kano mian' - zaraz była tam, gdzie trzeba
 było posiadać i doświadczyć. Później tam
 jak w rękach moich wachsam wypracował
 grupy do fabryki amunicyj do kłosa de burza
 - kano mianie była przymiesz, by Staporowic i
 mianic stawa otuchy.

wy muf łowcy kawalery - kano mianie była przedmiotami
 w Przegorze i Prickie





Pomara 5.21.3.17.

9.

+ Patersona Kunegunda

Nazwisko i imię

Nazwisko panięskie

„Kawonierka”

Pseudonimy

Nazwiska używane w czasie okupacji:

ur. 1885 okolice Zloczowa

Imiona rodziców, nazwisko matki

Data i miejsce urodzenia

+ 11. V 1945 w Bergen-Belsen

Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna

ZPODEA I ZAPISY BIOGRAFICZNE

Przebieg. Histor. Omiatony R. XII 4/24. Nasza Kongregacja 14. 1946.
N. Kowalski „byłobitki nacjonalistów i działalności w imieniu Ziemi
Złociszczy”

str. 538

Pawłowska Katarzyna, ur. w 1885 w woj. poznańskim.
Pracowała w ochronkach polskiej M.S. w Gdanskim
Była wybitną działaczką G.P. i Z.P. Pracowała w
ochronce. przebywała w niemieckiej, a następnie w KL
Ravensbrück. W obozie brała czynny udział w akcji
tajnego Z.H.P., Muru i Zmarła na tyfusie i podoko-
zi Bergru - Belzari - M. I. 1945

Raj

5.21.3.17.

Pomorie

10.

+ Pawłowska Kunegunda

W. M. G.
Równi St. J.
nr. 2056

„Kanonierka”² „Kanonik”

ur. 1885 okolice Stożowa

+ 11. V. 1945 r. Bergen-Belsen

Zwłota:

1. Szwentner St. „Polacy z Gólcza rodem” Gdynia 1966. str. 53 fotogr.
str. 192/193. 194, 195, 196, 197.
2. Niedzińska W. „Ravensbromskie - kobiecy obóz koncentracyjny”.
Wyd. II Książka i Wiadomości 1965 r. str. 370.
3. W. Kozłowski „, sylwetki męczycieli i dżur. oświat. Ziemi Gólczańskiej”
Gdańsk. str. 538. MB

1) Szentner št. „Polacy v Píllie rodem“ Gdysia 1966 z. 11
št. 53 fotografie - št. 192, 193, 194, 195, 196, 197.

„Ziatačka polonjica na leuine h. l. Gdaiske.
od otvácia ochrany 1. lutego 1939 z. v Fryškach -
př. Kierowiczy. Ve Měsíce 1939 z. arentovaná i
podclánná hcin. v Kriekim 1940 z. previerona
do Klawenstříck, potom Bělca - Bělca. Zmarla na
tyfus 11. v. 1945 z. v oba oborech dávatá přykřel
svj postavy.

2. Kiedrzyńska: "Ravenstrick" wyd. II. Księga i Wi-
den - 1965 r. str. 370. 121

do Ravenstrick przybyła transportem w dniu
10.IV.1940 r. Nr. obrotu 3056.



Pawłowska Kunegunda

13
Gdańsk

SzSz

1939 OKREG POMORZE 1945
AK
Harcerki 1939 - 45, str. 460

K.Wojt., 95.

a t

Pawłowska Hunequida

Gdańsk¹⁴
terror

Nauzycielka sędziy Henryka Siedlca
w Imielnie Wielkiej; stawiała się
do pracy i prowadzić do chwili aresztowa-
nia mimo iż zawiadomienie zajęte
w sekretariacie polskim na terenie Wdruży
M. Gdaniśka z dn. 28.08.1939 r.

zob: Kozłowski W. "Pomniki bohaterów
nowoszydeł" [w:] Głos Nowoszydełski IV/1980 r.
t. probi. Nowoszydele

2022.VI.20.20

t
+ Pawłowska Kunegunda - 15- Gdanieńsk
miejscielka Wdne Miasto Gdanieńsk
Zamordowana w Stutthofie terror

Zob: k. osob. A-1036/1782 Insp. Gdanieńsk,
Marcyś Kozłowski, Wausyurle
Pomorske Wadwisłeiiskiego, S.F.

Wsk. VI 2000

t + Pawłowska Kunegunda - 16 - Gdańsk
terror Nowy Targ

ochroniana z Nowego Targu;
zginęła na skutek represji
okupanta.

zob: Jedliński W. Zw. Poleków Sto-
dy Las, s. 13 [w:] t. os. 16-1036/
12.1 Marcin Kozłowski Imp. 1782
- Gdańsk

Wsk. VI 2000

Pawłowska Kunegunda

Golański 7
terror

nr. 1885 pod Złotowem, zostające dzia-
łalność polonijną kierowniczkę przedsiwzięcia
w Imblich Wielkich i Praszkach.
Współpracowała w tajnym PIR
utrzymywanie kontakty z powstancami
w Poznanim. U niej H. Kulczak krótko
przed wojną umieściła apteczkę polową.
Aresztowana 1.09.1939 r. razem z
H. Burdówną, również nauczycielką, wy-

verte

wieszono do obozu w Ravensbrück
transportem w IV 1940 r. - była jedną
z pocieszycielek młodszych panów sataniz-
ującym się (maszynie przez nie, kanoniską)
Przewiązano do obozu w Bergen-Belsen,
zmarła na tyfus 11.05.1945 w kilka
dni po oswobodzeniu obozu.

zob: Elżbieta Gawacka, Szkice z dziejów
Wojskowej Służby Kobiet, Tom II
1992, s. 194-6.

zł. X 104

insp. GDAŃSK 18
dziel. spól. W. M.
GDAŃSKA

+
1945 PAKTOWSKA KUNEGUNDA

rol. Stronicki Poległ. Męcz. Walki... s 311

nr. nr. Listonoszki W. Pity, działanka Maciernej
Szkołnej na terenie W. M. Gdańska, aresztowana
11X1939 pod zarzutem repolonizacji ludności niemieckiej
W. M. Gdańska, została osadzona w Bergen Belsen

Ips

verte

PAWŁOWSKA KUNEGUNDA, „Kanoniczka” (1885–11 V 1945), ur. w Złotowie k. Piły; działaczka Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich na terenie W.M. Gdańska, od 1 II 1930 kierowniczka polskiej ochronki w Trąbkach Wielkich, przed wybuchem II wojny światowej współdziałała z Pogotowiem Społ. PWK; aresztowana już 1 IX 1939 pod zarzutem „uprawiania propagandy repolonizacji ludności niemieckiej W.M. Gdańska”, bita w więzieniu, 10 IV 1940 przewieziona transportem do

Ravensbrück, nr oboz. 3056, następnie do Bergen-Belsen, brała tam czynny udział w akcji tajnego ZHP „Mury”; w kilka dni po oswobodzeniu obozu zmarła na tyfus plamisty.

65; 107, s. 15 i aneks; 108; 34n, s. 370; 526, s. 53, 192 fot., 194, 195, 196, 197; 988, s. 538.



+Paulowska Kunegunde

Gdańsk²⁰

przedkolebka ze wsi Troble Wlk, 1 września 1939
uwieziona i wysłana do obozu koncentracyjnego
w Ravensbrück, a następnie w Bergen - Belsen,
gdzie zmarła w dwa dni po zakończeniu wojny.

Lob. Spisujemy Lofu Kopec

s. 1/14

WS 05.09

+ Pawłowska Kunegunda

Terror
Gdańsk

21

e

72. Kunegunda Pawłowska (1885-1945) – nauczycielka szkół Macierzy Szkolnej, kierowniczka przedszkola w Trąbkach Wielkich, opiekunka drużyn harcerskich i gromad zachowczych, aresztowana 1.09.1939 r, więziona w Pruszczy Gdańskim, Gdańsku, Ravensbrück, Bergen – Belsen, była członkiem konspiracyjnej obozowej grupy harcerek *Mury*, zmarła 11.05.1945 r w Bergen – Belsen, kilka dni po wyzwoleniu obozu.

zob: Pomnikie Mercutio (zeszyt historyczny nr 5)
Gdańsk-Sopot 2002, 7.22

Mjiewin III' 2012

ARCHIWUM
Zawacki

193/10
1976

mei. H. Morawski
nie 1885 m.



ps. Kowalik⁴

Gdańsk 193

+ Pawłowska Kungumela